Rok IV
Nr. 36/153/L
Stockholm, dnia 9 września 1943r. Na prawach rękopisu

W I A D O M O Ś C I   P O L S K I E

Prywatny informator periodyczny dla uchodźctwa polskiego.

- LONDYN - PAT 1.9. W czwartą rocznicę inwazji niemieckiej na Polskę Prezydent Raczkiewicz przesłał Królowi Jerzemu VI następującą depeszę:

"W czwartą rocznicę zbrodniczej napaści niemieckiej na Polskę, przez którą Niemcy spowodowały wybuch drugiej wojny światowej, jestem pewien, że wyrazam głębokie uczucia całego Narodu Polskiego przesyłając Waszej Królewskiej Mości słowa serdecznej przyjaźni dla Wielkiej Brytanii, naszego rycerskiego i wiernego sojusznika, który bez wahania pośpieszył Polsce z pomocą.

"Dziś, po czterech latach ofiar i cierpień, Naród Polski znajduje dzięki lojalnej przyjaźni i poparciu Wielkiej Brytanii możność prowadzenia nadal walki nie tylko na własnej umęczonej ziemi, ale i w dumnym szeregu Sprzymierzonych z niewzruszoną wiarą, że dzień zwycięstwa i wyzwolenia jest bliski.

"Od chwili, kiedy Wielka Brytania chwyciła za broń, dotrzymując danego słowa i stając w obronie naszej wspólnej cywilizacji chrześciańskiej, zagrożonej przez barbarzyńskiego wroga, sięgającego po panowanie nad światem, narody nasze pozostały wierne ideałom, za które walczą od czterech lat.

"Proszę Waszą Królewską Mość o przyjęcie zapewnienia, za którym stoi cały Naród Polski, że przyjaźń i zaufanie utrwalone w okrutnych zmaganiach wojennych, pozostaną natchnieniem naszych narodów, gdy po zwycięsko zakończonych walkach podejmą One wielkie dzieło budowy nowego świata, opartego na pokoju, sprawiedliwości i szczęściu ludzkim."

Na depeszę tę Król Jerzy VI odpowiedział, jak następuje:

"Dziękuję Panu, Panie Prezydencie, za słowa, które zechciał Pan skierować do mnie w tę czwartą rocznicę brutalnej napaści niemieckiej na Polskę.

"Gorące uczucia dla Polski, które wówczas złączyły narody Imperium Brytyjskiego po Jej stronie, wypróbowane zostały w ciągu czterech lat wojny. Męstwo, z jakim Naród Polski znosi swe okrutne cierpienia, bohaterskie poświęcenia, które Polacy w Kraju i poza Jego granicami składają w zmaganiach ze straszliwymi trudnościami, zdobyły trwały podziw wszystkich moich narodów. Nasze wspólne wysiłki wydają obecnie owoce i niedaleki jest dzień, gdy po ostatecznym pokonaniu wroga, więzy ukute w wojnie okażą swą wartość w dziele odbudowy".

Do Prezydenta Roosevelta wystosował Prezydent Rzeczypospolitej depeszę następującej treści:

"Z okazji czwartej rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej, rozpętanej przez zbrodniczą napaść Niemiec na Polskę, pragnę przesłać Panu, Panie Prezydencie, zapewnienia naszej niezmiennej przyjaźni i naszej solidarności z wielką demokracją amerykańską w obronie chrześcijańskiej cywilizacji. Podejmując nierówną walkę przeciw brutalnej przemocy niemieckiej, Naród Polski w poczuciu słuszności swej sprawy wierzył niezłomnie, że posiada pełne moralne poparcie Narodu Amerykańskiego pod przywództwem Pana Prezydenta, zanim jeszcze Ameryka sama padła ofiarą podobnej zbrodniczej i zdradzieckiej napaści.

"Wstępując w piąty rok swej bezkompromisowej walki o wolność, Naród Polski czerpie otuchę z niewzruszonej wiary, że szlachetne zasady Karty Atlantyckiej i "czterech wolności", będących rękojmią praw człowieka i narodów, obwieszczonych przez Pana, Panie Prezydencie, jako akt wiary Narodu Amerykańskiego, zostaną w pełni urzeczywistnione i staną się podstawą przyszłego świata pokoju, sprawiedliwości i szczęścia wszystkich ludzi".

Na depeszę tę Prezydent Roosevelt odpowiedział w następujących słowach:

"W tę czwartą rocznicę wybuchu wojny, w pamięci całego świata staje na nowo męska, nieustraszona postawa, jaką bohaterski Naród i

Armia Polska wykazali wobec przygniatającej, brutalnej i niesprowokowanej napaści, dokonanej przez hitlerowskie Niemcy.

"Ogrom cierpień i niedoli, tak dzielnie znoszony w ciągu długich tych lat przez ludność w Polsce, oraz trwający nadal opór wobec okrutnych gnębicieli są natchnieniem dla nas wszystkich.

"Podziwu godne i bohaterskie czyny lotnictwa, marynarki i wojska polskiego, wespół z potęgą innych i przemożnych sił Zjednoczonych Narodów, zapewnią zwycięstwo, przywrócą panowanie sprawiedliwości oraz wyzwolenie wszystkich narodów żyjących obecnie pod hitlerowskim jarzmem".

- LONDYN - rpl 1.9. Dnia 1 września Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przemówienie radiowe, w którym poddał przeglądowi wydarzenia ostatnich czterech lat. Przemówienie swe zakończył Prezydent następującymi słowami:

"Przemawiając dziś do Was, obywatele Rzeczypospolitej, z okazji kolejnej rocznicy wojny, mam ufność w Bogu, że przemawiam do Was z poza kraju po raz ostatni i że dzień 1 września 1944r. uczcimy już w kraju wspólnym wysiłkiem do uzyskania tego wszystkiego, co nam się na gruncie międzynarodowym i u siebie w domu z prawa, ofiar i sprawiedliwości należy."

- LONDYN - PAT 1.9. W przemówieniu radiowym wygłoszonym do kraju wieczorem dnia 31 sierpnia prem. Mikołajczyk powiedział m.in., co następuje:

"Wiarę w zwycięstwo mieliśmy zawsze, ale dziś mamy już pewność zwycięstwa - pewność oczywistą.

"Zanim jednak słonko wolności zabłyśnie, czekają Was jeszcze dni ciężkich przejść i doświadczeń.

"W tej nadchodzącej fazie ostatecznego zmagania trzeba, byście zachowali zimną krew, spokojne nerwy i jasną myśl. Przede wszystkim nie dajcie się unieść nieopanowanym odruchom rozpaczy. W szaleńczym i zbrodniczym terorze niemieckim tkwi do dziś dnia ukryte pragnienie, by utopić we krwi przedwcześnie sprowokowane powstanie.

"Walczycie w myśl planu, decyzji i strategii Kierownictwa Walki Podziemnej. I tak być musi. Jak w każdej walce obowiązuje zasada planu i przygotowania momentu uderzenia, obliczona na zadanie nieprzyjacielowi strat w ramach największych możliwości. Nikt nie może wymagać od nieuzbrojonego narodu i od kraju okupowanego przez uzbrojone armie wroga, by przedwcześnie stawał do otwartej walki. N a w e t g d y b y k t o ś u ż y w a ł h a s ł a P O L S K A - j e ż e l i m u d o b r o P o l s k i r z e c z y w i ś c i e l e ż y n a s e r c u - n i e b ę d z i e n a m a w i a ł b e z b r o n n e g o n a r o d u d o p r z e d w c z e s n e g o i g e n e r a l n e g o p o r y w u . Mógłby to uczynić tylko ktoś, komu zależy także na masowej rzezi obywateli polskich ze strony Niemców w momencie, gdy jeszcze nikt nie może przynieść Polakom realnej pomocy.

"Silna, wolna, niepodległa Rzeczpospolita Polska, odzyskując wszystkie ziemie Jej słusznie przynależne, zabezpieczy w swoim ustroju demokratycznym byt i równe prawa dla wszystkich obywateli bez różnicy pochodzenia i wyznania. Stanie się również twórczym czynnikiem pokojowej, zgodnej współpracy sprzymierzonych narodów nad lepszą i jaśniejszą przyszłością ludzkości".

- LONDYN - TT 1.9. Lord Vansittart, były długoletni stały sekretarz stanu w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych i przywódca grupy parlamentarnej, która domaga się polityki mocnej ręki wobec Niemiec po wojnie, nadesłał Polskiej Agencji Telegraficznej w czwartą rocznicę napaści niemieckiej następujące oświadczenie:

"Przed cztery laty Polska sama stawiła czoło wrogom ludzkości. Za to pionierstwo cierpień winna Jej jest ludzkość nagrodę. Jeśli ludzkość nie wywiąże się z tego długu, zawiedzie samą siebie. Silna, całkowicie niezależna Polska z szerokim i łatwym dostępem poprzez własne terytorium do morza jest koniecznością europejską i europejskim obowiązkiem."

- LONDYN - rpl 3.9. Dnia 1 września prem. Mikołajczyk przemawiał przez radio do Ameryki. Mowę jego powtórzyły wszystkie rozgłośnie amerykańskie. Pan premier powiedział:

"35.000.000 Polaków walczy o wolność. W kraju walczą obok

mężczyzn kobiety i dzieci. Walczymy wszyscy. Wierzymy niezachwianie w wasze słowa i w słowa waszego wielkiego prezydenta. Liczymy na pomoc waszą w odbudowie naszego zniszczonego kraju. Wierzymy w zwycięstwo oparte na Karcie Atlantyckiej i na zasadach "czterech wolności".

- NEW YORK - PAT 1.9. Agencje amerykańskie ASSOCIATED PRESS i UNITED PRESS rozesłały do przeszło 2.000 dzienników amerykańskich artykuły oparte na materiałach informacyjnych PAT'a o czynach polskich sił zbrojnych oraz o walce podziemnej narodu polskiego.

Polskie radio z Londynu podaje, że prasa turecka zamieściła w rocznicę wybuchu wojny szereg przyjaznych artykułów o Polsce, pisząc m.in.: Polska pierwsza stawiła opór niemieckiej przemocy. Z nierównymi siłami, nieustraszona, stanęła pierwsza do boju; nie wolno, by świat o tym zapomniał. Nie wiadomo, jakby się kształtowały losy świata, gdyby nie zuchwały i ofiarny czyn Polski. Jeśli wojna ta ma rzeczywiście zapoczątkować nową, lepszą erę, Polska musi otrzymać odszkodowanie i wynagrodzenie.

- NEW YORK - REUTER 4.9. Polacy ze stanu Massachussets uświęcili czterolecie wybuchu wojny zakupem 6 'latających fortec' za sumę 2.400.000 dolarów (600.000 funtów). Samoloty będą nosiły miana: "Wolna Polska", "Piłsudski", "Kościuszko", "Pułaski", "Paderewski" i "Warszawa". Na pokrycie ceny kupna ofiarodawcy złożyli zakupione przez siebie obligacje pożyczki wojennej.

- LONDYN - Polska Agencja Prasowa "Światpol" w Londynie donosi, że z inicjatywy lady Anstruther, przewodniczącej Polish Children Rescue Fund (Fundusz Pomocy Dzieciom Polskim) dnia 26 września odbędzie się Dzień Protestu przeciw prześladowaniu dzieci polskich. Dnia tego na wiecach i zebraniach zbierane będą podpisy pod protestem przeciw traktowaniu dzieci polskich przez niemieckich okupantów. Protest stwierdza, że prześladowanie dzieci polskich jest częścią niemieckiego planu biologicznego zniszczenia polskiego narodu.

Z KRAJU

Place i ulice im. gen. Sikorskiego. rśw 30.8.

Kierownictwo Walki Podziemnej ogłasza, że 5 sierpnia żołnierze polskiej armii podziemnej nazwali w każdej miejscowości w Warszawskim jedną ulicę lub otwarty plac imieniem gen. Sikorskiego, usuwając z murów dotychczasowe napisy i umieszczając tablice z nowymi. Akcja ta była nie tylko demonstracją, lecz stanowiła również pewnego rodzaju próbę sprawności konspiracyjnych sił.

Ewakuacja do Polski.

Radio polskie w Londynie donosi, że w toku ewakuacji Berlina przeniesiono do Poznania niemieckie ministerstwo oświaty, a do Krakowa ministerstwo pracy. Młodzież szkolna z Berlina wędruje przeważnie do Poznania i do Łodzi.

AFTONTIDNING z 2 września dowiaduje się, że po ostatnim ciężkim nalocie na Berlin 250.000 Berlińczyków zamieszkuje w barakach i nawet namiotach w obozach pod Łodzią i Lublinem.

ŚWIT donosi, że wśród ewakuowanych do Polski Niemców panuje tyfus. Główna przyczyna epidemii leży w tym, że większość przybyszów umieszczono w getach, których nie zdążono należycie wydezynfekować.

ŚWIT zapewnia, że i tak ani jeden Niemiec nie ujdzie żywy z Polski.

Instrukcje sabotażowe.

ŚWIT podaje jeden z kolejnych rozkazów Kierownictwa Walki Podziemnej w sprawie sabotażu. Instrukcja nakazuje palić tartaki, gorzelnie i rafinerje spirytusu oraz zakłady mleczarskie pracujące dla okupantów. Kierownictwo zabrania rzeczywistego niszczenia maszyn, zwłaszcza rolniczych, nakazując natomiast usuwać z nich takie części, które najtrudniej jest zastąpić. Części te należy skrzętnie chować, tak by można je było odszukać i zastosować bezpośrednio po ustaniu okupacji. Wreszcie Kierownictwo rozkazuje palić i niszczyć wszelkimi sposobami zboże, które zostało już zdane placówkom skupu.

Bilans sierpniowej walki.

Konspiracyjne pismo WIES podaje następujące wiadomości o skutkach terroru niemieckiego na wsi w Gen. Gubernatorstwie w s i e r p n i u b.r.: Zabito 1.617 chłopów polskich, zaaresztowano 2.330. Ekspedycje karne spaliły 60 gospodarstw rolnych.

Tytułem represji oddziały armii Walki Podziemnej zabiły 39 gestapowców i 37 żandarmów. Żołnierze Polski Podziemnej spalili w sierpniu rejestru kontyngentów dostawy produktów rolnych w dalszych 42 gminach, zniszczyli 19 zakładów mleczarskich, które pracowały dla okupantów i wykoleiły 5 pociągów.

Sabotaż kolejowy.

Wzrost sabotażu na kolejach w Gen. Gubernatorstwie stanowił w Krakowie przedmiot narad specjalnie w tym celu zwołanego zjazdu dyrektorów t.zw. Kolei Wschodniej. Po zjeździe wydano odezwę do ludności polskiej, by zapisywała się na służbę kolejową dla przeciwdziałania sabotażowi, obiecując również i Polakom "otwartą karierę aż do stanowiska dyrektora kolei".

ŚWIT stwierdza, że ani jeden Polak nie może zadośćuczynić temu wezwaniu.

Karanie rodzin za niestawiennictwo.

PAT donosi: Z kraju nadchodzą wiadomości, że władze niemieckie nałożyły na niektóre gminy ciężkie kontrybucje za niedostarczenie nakazanych kontyngentów robotnika na wyjazd do Rzeszy. Poza tym władze okupacyjne stosują teror indywidualny. W powiecie radomskim osoby wyznaczone na wyjazd do Rzeszy otrzymały od niemieckich urzędów pracy ostrzeżenia, że jeśli się nie zgłoszą, rodziny ich (małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo) pociągnięte zostaną "do odpowiedzialności", a mienie powołanych i rodzin ulegnie konfiskacie. W Białostockim wezwania urzędu pracy do stawiennictwa na wyjazd do Rzeszy zawierały nawet klauzulę, że w razie niestawiennictwa rodzinie grozi zaaresztowanie i nawet rozstrzelanie. Jak podaliśmy poprzednio, groźby te zostały w wielu wypadkach wykonane.

Milicja litewska na Wileńszczyźnie.

ŚWIT podaje, że pomocnicza policja litewska nadal współdziała z Niemcami w stosowaniu na Wileńszczyźnie terroru wobec Polaków. Praktyki litewskich milicjantów przypominają metody stosowane w obozach w Oświęcimiu i Majdanku.

ŚWIT dodaje, że objawy te pogłębiają przepaść między Polakami i Litwinami, wyrządzając niepowetowaną szkodę wspólnym interesom obu narodów. Naród polski pragnie braterstwa z narodem litewskim i ubolewa nad biernością patriotów litewskich, którzy nie walczą z tymi objawami litewskiego quislingowstwa.

Książka Churchilla w Polsce.

PAT donosi, że w tajnych drukarniach w Polsce wydrukowano w przekładzie na język polski książkę Churchilla "Step by step" (Krok za krokiem).

W poszukiwaniu urzędników.

Władze okupacyjne w Gen. Gubernatorstwie wydały rozporządzenie, w którym ustalają, że byli polscy urzędnicy państwowi i komunalni, którzy do dnia 30 września b.r. nie zgłoszą się do urzędów niemieckich i nie zaofiarują im swej pracy, s t r a c ą p r a w o d o a u t o m a t y c z n e g o w s t ę p u n a s ł u ż b ę p a ń s t w o w ą na warunkach przewidzianych rozporządzeniami niemieckimi o przejmowaniu urzędników ze służby polskiej do niemieckiej. Gdyby następnie osoby takie chciały wstąpić na służbę do władz okupacyjnych, będą musiały ... starać się o to w 'normalnej drodze'.

Niemcom wydaje się, że tego rodzaju "groźba" skłoni Polaków do szybszego wstępowania w szeregi urzędników niemieckiej okupacji. Typowy dla Niemców brak zmysłu humoru.

Patenty i urząd patentowy.

Z dniem 31 lipca b.r. niemieckie władze okupacyjne zlikwidowały urząd patentowy w Warszawie i zarządziły, że wszelkie patenty zgłoszone dotąd, lub zgłaszane nadal w urzędzie patentowym w Berlinie zyskują ważność również i na terenie Gen. Gubernatorstwa (o ile to nie narusza już poprzednio udzielonych praw patentowych). Patenty polskie podlegają z mocą wsteczną od dnia 1 września 1939r. działaniu

niemieckich ustaw patentowych, przy czym uprawnienia, które w Niemczech przysługują rządowi Rzeszy wykonuje w Gen. Gubernatorstwie rząd tego obszaru.

ZE ŚWIATA

Rok za rokiem.

BRITISH PRESS REVIEW przytacza z Londynu zestawienie pewnych oświadczeń z poszczególnych lat wojny.

Dnia 9 września 1939r. Goering powiedział robotnikom pewnej fabryki w Berlinie: "Nie mam nic przeciwko temu, by od czasu do czasu Anglicy urządzali sobie dla przyjemności nocne wycieczki nad niemieckie terytorium i zrzucali swe ulotki - nawiasem mówiąc - z kolosalnej wysokości. Ale biada im, gdyby zamiast ulotek chcieli zrzucić bombę! Rozumiem dla czego Anglicy ewakuują Londyn. Doceniam powody tej ewakuacji. Gdyby jednak Anglicy wiedzieli, jaką my dysponujemy obroną przeciwlotniczą, zrozumieliby, dla czego nie mamy powodu ewakuować Berlina."

Dnia 10 września 1940r. dr. Ley pisał w DER ANGRIFF: "Naród niemiecki czuje się całkowicie bezpieczny pod osłoną swych dział przeciwlotniczych i pod opieką nacjonalsocjalistycznej partii".

Dnia 6 września 1941r. radio rzymskie nadało w jednej ze swych audycji następujące słowa: "Mr. Churchill wie, że naród brytyjski nie wytrzyma jeszcze jednej zimy pod druzgocącymi ciosami niemieckiego bombardowania".

Dnia 6 września 1942r. DAS REICH pisało: "Na wszystkich frontach i na wszystkich oceanach siły zbrojne osi postępują naprzód. Strategiczny plan Führera urzeczywistnia się w akcji - w walce nad Wołgą i na Kaukazie, na Morzu Śródziemnym i na Atlantyku."

Dnia 14 sierpnia 1943r. prasa niemiecka zamieściła następujący komunikat władz: "Przed opuszczeniem Berlina każdy ewakuowany winien zwrócić we właściwym urzędzie karty żywnościowe i upoważnienia na zakup jakichkolwiek przedmiotów. Urząd wystawi im odpowiednie zaświadczenia. Ewakuowani winni zabrać ze sobą ostatni nakaz płatniczy urzędu podatkowego, jak również zaświadczenie administracji domu o wysokości należnego od nich komornego".

Rok za rokiem. Niemieckie postępy... Owoce czteroletnich zwycięstw. Czyż można plastyczniej przedstawić słuszność powiedzenia, że Niemcy "werden sich zum Tode siegen", że będą zwyciężali aż na śmierć?

KALENDARZ KARTKOWY

Nowe kartki:

Towar	Kupon	Termin końcowy	Każdy kupon ważny na zakup
masło	M 361 do M 364	4.X.	250 gr masła
margaryna	M 365 do M 368	4.X.	250 gr margaryny
jajka	Ä 21 - Ä 22	7.X.	225 gr jaj
	Ä 45	7.X.	50 gr jaj w proszku

Dnia 13 września r.b. kończą się kartki na tytoń (nr. bież. 24).

Polska Hjalpkommittén i Sverige - Polski Komitet Pomocy w Szwecji, Polski Klub "Ognisko", Jungfrugatan 30/II, tel. 61-63-59.